



Warszawa, 13/12/2007r.

**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**Zastępca**  
**Rzecznika Praw Obywatelskich**

*Stanisław TROCIUK*

**RPO-574346 - VI/07/JS**

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00  
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

**Sz.P.**  
**Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji**  
**i Konsumentów**  
**Marek Niechciał**  
**Pl. Powstańców Warszawy 1**  
**00-950 Warszawa**

Szanowny Panie Prezesie

Z informacji napływających do Rzecznika Praw Obywatelskich wynika, że dwa duże banki: Deutsche Bank PBC i Bank Przemysłowo - Handlowy zamieściły na swoich stronach internetowych dokładne dane swoich dłużników. Celem takich publikacji miała być z założenia sprzedaż wierzytelności przysługujących bankom wobec ich klientów. Banki umieściły ogłoszenia o sprzedaży, zaś obok - dane klientów, przy czym Deutsche Bank PBC ujawnił imiona, nazwiska, miasta i wysokość długu, zaś Bank Przemysłowo - Handlowy również adresy zamieszkania. Z wyżej wspomnianych informacji wynika także, iż klienci banków, będący ich dłużnikami, nie byli zawiadomieni o planowanej publicznej sprzedaży.

Praktyka taka nasuwa, zdaniem Rzecznika, duże wątpliwości co do jej zgodności z prawem oraz zasadami dotyczącymi ochrony konsumentów - w odniesieniu do klientów banków będących konsumentami, jak również z przepisami dotyczącymi ochrony danych osobowych (także w odniesieniu do przedsiębiorców).

Zgodnie z art. 24 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331) zakazane jest stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów; praktyki takie mogą zaś polegać np. na stosowaniu postanowień niedozwolonych wzorców umów, lub na innych czynach godzących w zbiorowe interesy konsumentów. Zdaniem Rzecznika naruszanie przepisów dotyczących ochrony danych osobowych oraz podstawowych zasad natury moralnej i etycznej wyczerpuje definicję praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów. Każdy bank ma bowiem tysiące klientów, zaś opóźnianie w spłacie kredytu lub brak takiej spłaty mogą wystąpić z różnych przyczyn, niekoniecznie mających cechy zdeterminowanego

działania. Podstawową działalnością banku jest przecież nie tylko prowadzenie rachunków, ale również monitorowanie zasobów pieniężnych klientów, przepływów finansowych, analiza zdolności kredytowej a nade wszystko udzielanie kredytów, pożyczek i nawiązywanie innych jeszcze umów, których bezpośrednim celem jest zawiązanie węzła obligacyjnego pomiędzy samym bankiem a posiadaczem rachunku. W praktyce zatem występują bardzo często sytuacje opóźnień w spłacie określonych długów. Zauważyć przy tym należy, iż, choć w omawianej sytuacji chodzi o ustawowe upoważnienie banków do sprzedaży wierzytelności, na gruncie prawa kontraktowego klauzule zastrzegające prawo przekazania praw i obowiązków wynikających z umowy zostały przez orzecznictwo uznane za klauzule abuzywne (zob. np. wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów: z dnia 29 grudnia 2004 r., XVII Amc 22/04, Mig 2005/141/8603; z dnia 15 lutego 2006 r., XVII Amc 30/05, Mig 2007/136/9147). Podstawowym celem istnienia w polskim prawie pojęcia „konsument” jest ochrona osób, które w owej definicji się mieszczą. Konsumenci zawierając umowy z profesjonalnymi przedsiębiorcami stają się jedną ze stron stosunku zobowiązaniowego, przy czym pozostają w pewności, iż nie tylko zobowiązanie względem nich zostanie wykonane, ale również, a może nawet przede wszystkim, że ich prawa będą chronione. Są bowiem podmiotami co do zasady nieprofesjonalnymi, co powoduje, iż mają uzasadnione podstawy, aby oczekiwać od profesjonalnych podmiotów, jakimi są przedsiębiorcy, należytego, a nade wszystko pełnego poszanowania ich praw oraz działania w granicach wyznaczonych ściśle przez ustawodawcę i prawidłowo przeprowadzoną egzegezę przepisów. Takim celom służą nie tylko zresztą przepisy o ochronie konsumentów, ale również te, które mają za przedmiot ochrony dane osobowe. Zwrócić należy zawsze baczność, czy określone przepisy są należycie stosowane. Granica między błędną a prawidłową wykładnią potrafi być często bardzo wąska, zaś jej przekroczenie spowodować może duże niebezpieczeństwo dla podstawowych zasad, jak praworządność i równość wobec prawa. Nie tylko zresztą zgodność z prawem determinuje prawidłowość podejmowanych działań. W polu widzenia należy bowiem mieć również podstawowe zasady etyczne i moralne.

Ustawa z dnia 14 lutego 2003 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych (Dz. U. Nr 50, poz. 424) wprowadza generalną zasadę udostępniania informacji gospodarczych osobom trzecim nieoznaczonym w chwili przeznaczenia tych informacji do udostępnienia wyłącznie „za pośrednictwem” Biur Informacji Gospodarczych. Co prawda, w art. 3 przewiduje bardzo szerokie wyłączenie stosowania tej zasady, dopuszcza bowiem udostępnianie takich informacji nieoznaczonym osobom trzecim bez pośrednictwa tych Biur i na innych niż one zasadach, w tych wypadkach, gdy są one udostępniane w celu sprzedaży wierzytelności przez ogłoszenie publiczne”

W takiej formie, jak występująca w niniejszej sprawie, działalność ta nie powinna mieć miejsca, zarówno ze względu na uregulowania z ustawy o ochronie danych osobowych ( w odniesieniu do wierzycelności, których dłuźnikami s konsumenci) jak i art. 14 ustawy o nieuczciwej konkurencji czy ewentualnie take art. 5 kc oraz 23 i 24 kc ( w odniesieniu do wierzycelności, których dłuźnikami s przedsibiorcy)

Zrozumiae jest, i zbycie wierzycelności przez bank wymaga publicznego ogoszenia i zożenia w ten sposób oferty sprzeday wierzycelności, niemniej jednak, w myl samych przepisów dotyczcych czynnoci podejmowanych przez banki, niedopuszczalne wydaje sie prezentowanie takich danych, jak imie, nazwisko i inne dane osobowe dłuźnika. Zauwaye dodatkowo naley, i okrelone w art. 105 ust. 4 ustawy Prawo bankowe, czynnoci gromadzenia, przetwarzania i udostepniania informacji mog bye wykonywane tylko przez samodzielne instytucje, których przedmiot dziaania bedzie ograniczony tylko i wyacznie do tego zakresu (por. T. Biaek, K. Zajczkowska - Weremczuk, *Uprawnienia i obowizki instytucji okrelonych w art. 105 ust. 4 ustawy - Prawo bankowe*, Prawo Bankowe 2006/12/87).

Stosownie do art. 38 ustawy z dnia 3 lutego 1993 r. o restrukturyzacji finansowej przedsibiorstw i banków oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. 93. 18. 82), bank jest uprawniony do publicznej sprzeday wymagalnych wierzycelności bankowych po cenie rynkowej. Z uprawnienia tego korzysta, zgodnie z art. 40 ust. 1 ustawy w zwizku z art. 14 ust. 1 ustawy, ogaszajc zamiar sprzeday wymagalnych wierzycelności w co najmniej jednym dzienniku o zasigu ogólnopolskim oraz w siedzibie banku i jego oddziaach, a take w siedzibie dłuźnika. Stosownie natomiast do art. 42, przy publicznej sprzeday wymagalnych wierzycelności bankowych nie stosuje sie przepisów prawa bankowego o przestrzeganiu tajemnicy obrotów i stanów rachunków bankowych, w zakresie wierzycelności oferowanych do sprzeday. Takie ograniczenie bowiem zawiera art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. 02. 72. 665). Przepis ten nakada na bank, osoby w nim zatrudnione oraz osoby, za których porednictwem bank wykonuje czynnoci bankowe, obowizek zachowania tajemnicy bankowej, która obejmuje wszystkie informacje dotyczce czynnoci bankowej, uzyskane w czasie negocjacji oraz w trakcie zawierania i realizacji umowy, na podstawie której bank te czynnoc wykonuje. Jednocześnie sama ustawa Prawo bankowe wyacza w art. 104 ust. 2 pkt 4 ten obowizek w przypadku, w którym udzielenie informacji objętych tajemnic bankow jest niezbedne do zawarcia i wykonywania umów sprzeday wierzycelności.

Stwierdzie jednak naley, i same wyzej powolane przepisy mówi jedynie o ujawnieniu tajemnicy obrotów i stanów rachunków bankowych, w zakresie wierzycelności oferowanej do sprzeday - art. 42 ustawy o restrukturyzacji finansowej przedsibiorstw i banków oraz o zmianie

niektórych ustaw - oraz o ujawnieniu informacji niezbędnych do zawarcia i wykonywania umów sprzedaży wierzytelności - art. 104 ust. 2 pkt 4 ustawy Prawo bankowe. Zrozumiałym jest, iż w ogłoszeniu o sprzedaży wierzytelności muszą znaleźć się dane rachunku bankowego, ale *essentialia negotii* takiego ogłoszenia to tylko i wyłącznie obroty i stany rachunków bankowych, tj. wysokość wierzytelności i jej źródło w sensie ekonomicznym (zob. też: B. Smykła, *Tajemnica rachunku kredytowego*, Glosa 1996/3/2).

Wspomniany art. 42 ustawy o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków oraz o zmianie niektórych ustaw nie zezwala zatem na opublikowanie danych osobowych dłużnika, zwłaszcza, że na samym etapie ogłoszenia o zamiarze sprzedaży wierzytelności, jego imię, nazwisko i inne dane, nie są potrzebne do uzyskania celu ogłoszenia takiego zamiaru. Zdaje się to również potwierdzać powołany art. 104 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego. Przepis ten, zezwalając na ujawnienie informacji niezbędnych do zawarcia i wykonywania umów sprzedaży wierzytelności, nie odnosi się w pełni do stanów faktycznych obejmujących publiczne ogłoszenie zamiaru sprzedaży określonej wierzytelności. Tym co interesuje potencjalnego nabywcę wierzytelności jest przede wszystkim kwota wierzytelności, cena, jaką należy uiścić oraz stan majątkowy dłużnika. W praktyce obrotu wierzytelnościami zasadą jest bowiem, iż dopiero w momencie nabycia danej wierzytelności, uzyskuje się dostęp do takich danych, jak imię i nazwisko, lub nazwa oraz miejsce zamieszkania lub siedziba dłużnika. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż tzw. publiczna sprzedaż wierzytelności jest tylko jedną z możliwości, zaś niewykluczone (a byłoby to wręcz wskazane) jest bezpośrednio zawieranie umów cesji ze skonkretyzowanymi od samego początku podmiotami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r., V CKN 856/00, LEX nr 54359).

Pamiętać należy również o ustawowym obowiązku powiadamiania dłużników, wynikającym z przepisów ustawy o restrukturyzacji, a niedopełnionym w niniejszej sprawie. Zgodnie bowiem z art. 40 ust. 2 wspomnianej ustawy, bank, nie później niż na 14 dni przed publicznym ogłoszeniem o sprzedaży wierzytelności, obowiązany jest powiadomić o tym dłużnika. Bez wątplenia przyjąć należy, iż ratio legis omawianego przepisu jest zapewnienie dłużnikowi możliwości ustosunkowania się do planów sprzedaży wierzytelności. Takie ustosunkowanie się mogłoby polegać przede wszystkim na dokonaniu przez dłużnika pełnej spłaty należności, przez co sprzedaż wierzytelności, a tym bardziej publiczne ogłoszenie o takim zamiarze, nie byłyby już potrzebne.

Podstawowym aktem prawnym regulującym dopuszczalność i zasady udostępniania danych osobowych jest ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. 02. 101. 926), Zgodnie z art. 1 tej ustawy, każdy ma prawo do ochrony dotyczących go danych osobowych,

zaś ich przetwarzanie może mieć miejsce ze względu na dobro publiczne, dobro osoby, której dane dotyczą lub dobro osób trzecich w zakresie i trybie określonym ustawą.

Stosownie do art. 23 ust. 1 ustawy, przetwarzanie danych jest dopuszczalne w ściśle określonych przypadkach.

Z całą pewnością stwierdzić należy, iż ujawnione przez banki dane dłużników i to zarówno konsumentów, jak i przedsiębiorców, objęte są zakresem przedmiotowym ustawy o ochronie danych osobowych. Skoro bowiem jest możliwe włączenie do firmy (nazwy) przedsiębiorstwa pseudonimu, określeń wskazujących na przedmiot działalności, miejsce jej prowadzenia oraz innych określeń dowolnie obranych, co oznacza, że z mocy prawa firma, pod którą działa osoba fizyczna musi zawierać jej imię i nazwisko, zgodzić się trzeba, iż dane w postaci imienia i nazwiska mogą stanowić *stricte* dane osobowe (zob. T. Białek, K. Zajączkowska - Weremczuk, *Ochrona danych osobowych przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną*, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 2007/3/20).

Zgodnie z art. 23 ust. 4 ustawy o ochronie danych osobowych, za prawnie usprawiedliwiony cel realizowany przez administratora danych uważa się w szczególności marketing bezpośredni własnych produktów lub usług administratora danych oraz dochodzenie roszczeń z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Nie można jednak uważać, aby prawnie usprawiedliwionym celem administratora danych, jakim w niniejszej sprawie były banki, był każdy cel mający podstawę prawną, albowiem wówczas wyżej powołane przepisy byłyby pozbawione normatywnego znaczenia (zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2005 r., I OSK 667/05, LEX nr 217319). Słusznie się również podnosi, iż nawet ustalenie, że administrator danych osobowych realizuje usprawiedliwiony prawnie cel, nie może przesądzać o dopuszczalności przetwarzania danych osobowych (udostępniania tych danych innym podmiotom) bez zgody osoby, której dane dotyczą; konieczne jest bowiem dokonanie oceny, czy jest to niezbędne dla realizacji tego celu, a co najistotniejsze, dokonanie wyważenia interesów administratora danych oraz osoby, której dotyczą dane, z uwzględnieniem celu ustawy o ochronie danych osobowych, którym jest wszak ochrona prywatności w rozumieniu art. 47 Konstytucji RP (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 6 czerwca 2005 r., I OPS 2/05, ONSAiWSA 2006/2/38; zob. też: wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 30 marca 2006 r., I OSK 628/05, LEX nr 198299; wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 23 września 2005 r., I OSK 712/05, LEX nr 191996; M. Rogalski, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2005 r., I OPS 2/05, ONSAiWSA 2006/2/38*, *Glosa* 2006/4/77). Realizacja prawnie usprawiedliwionego celu przez administratora danych w żadnym wypadku nie może bowiem naruszać praw i wolności osoby, której dane dotyczą (zob. wyrok

Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 21 września 2005 r., II SA/Wa 1444/05, LEX nr 204647). Niezbędność zaś przetwarzania danych jako warunek określonych uprawnień, oznacza, że przetwarzanie danych osobowych jest konieczne w celu realizacji tych uprawnień, jakie wynikają z przepisu prawa i których wyboru w ramach swoich dyskrecyjnych uprawnień dokonał wierzyciel (zob. B. Krzyżagórska - Żurek, *Dopuszczalność przetwarzania danych osobowych w wykonaniu umowy przelewu wierzytelności konsumenckiej*, Monitor Prawniczy 2005/14/695). **Wierzyciel zatem musi być skonkretyzowany, zaś przetwarzania danych osobowych absolutnie nie może mieć postaci publicznego ogłaszania wszelkich danych osobowych dłużników w sposób ogólnodostępny.**

Ustawa o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków oraz o zmianie niektórych ustaw, a także ustawa Prawo bankowe odnoszą się do niektórych form przetwarzania danych osobowych. Niemniej jednak, zgodzić się należy, iż, jeżeli inna ustawa, niż ustawa o ochronie danych osobowych, gwarantuje taką samą ochronę lub o węższym zakresie, niż wynika to z przepisów ustawy o ochronie danych osobowych, jej przepisy nie będą miały pierwszeństwa przed przepisami tej ustawy (zob. A. Żygadło, *Cel przetwarzania informacji stanowiących tajemnicą bankową a ustawa o ochronie danych osobowych*, Prawo Bankowe 2006/11/85). Zauważyć należy jednak, iż sama instytucja tajemnicy bankowej została powołana do życia w celu ochrony interesów klienta, zaś z przepisów prawa bankowego jasno wynika, iż intencją ustawodawcy było nadanie pojęciu tajemnicy bankowej jak najszerszego zakresu. Sama ustawa Prawo bankowe stanowi wobec tego *lex specialis* wobec przepisów ustawy o ochronie danych osobowych. Przepisy prawa bankowego gwarantują bowiem dalej idącą ochronę podmiotów, których informacje stanowią tajemnicę bankową.

Tylko sama umowa o przelewie wierzytelności może spowodować, że powstaje tzw. usprawiedliwiony cel administratora danych, przy czym nawet w takiej sytuacji należy pamiętać, że **nie może nastąpić pogorszenie sytuacji właściciela danych**; takie ewentualne pogorszenie sytuacji właściciela danych - dłużnika powinno być oceniane nie tylko na podstawie odpowiednich przepisów prawa administracyjnego czy cywilnego, ale również bardzo często i na podstawie przepisów dotyczących umów konsumenckich (zob. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 11 marca 2004 r., II SA 1974/03, LEX nr 173413).

Odnosząc się do pojęcia „usprawiedliwione cele”, określić je należy jako takie, które muszą zachodzić w sytuacji przetwarzania danych przez administratorów w związku z działalnością zarobkową, zawodową lub dla realizacji celów statutowych, przy czym **jako cele nieusprawiedliwione należy traktować przede wszystkim te, które pozostają w ogólnej sprzeczności z ogólnie przyjętymi normami moralnymi** (zob. G. Szpor, *Publicznoprawna*

*ochrona danych osobowych*, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1999/12/2). Sama instytucja tajemnicy bankowej powołana została do życia w celu ochrony interesów klienta banku, zaś **razie zbycia wierzytelności przez bank jedyną niedogodnością dla kredytobiorcy powinna być zmiana rachunku bankowego, na który będzie wysyłał kolejne raty kredytu, czyli po prostu spłacał swój dług.**

Na podstawie przepisów prawa bankowego, które jasno i precyzyjnie wskazując, w jakich sytuacjach banki mogą dysponować danymi osobowymi klientów (w szczególności udostępniać je innym podmiotom), stwierdzić można, że o ile sprzedaż wierzytelności innemu bankowi należy uznać za w pełni legalną o tyle na gruncie tych samych przepisów przekazywanie danych dłużników np. firmie windykacyjnej, podmiotowi nie będącemu instytucją bankową, w celu odzyskania udzielonych kredytów (a taki cel ma przecież sprzedaż wierzytelności) narusza tajemnicę bankową w sposób jaskrawy i rażący.

Reasumując - **bank mógłby ujawniać tajemnicę bankowa tylko tej osobie, z którą zawiera umowę przelewu wierzytelności, lub ewentualnie osobie, z którą prowadzi negocjacje w celu zawarcia takiej umowy,** zaś sama tajemnica bankowa byłaby ujawniana w zakresie niezbędnym do rozporządzenia lub dochodzenia roszczeń, które są związane z wymagalną wierzytelnością banku.

Analizowaną sytuację rozpatrywać można również na gruncie przepisu art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy o ochronie danych osobowych. Zgodnie z tym przepisem, przetwarzanie danych jest dopuszczalne, gdy jest to konieczne do realizacji umowy, gdy osoba, której dane dotyczą jest jej stroną lub gdy jest to niezbędne do podjęcia działań przed zawarciem umowy na żądanie osoby, której dane dotyczą. Niewątpliwie dłużnik banku jest stroną nie tylko umowy zawartej z bankiem, ale również stroną tej umowy, na mocy której jego dług zbywany jest innemu podmiotowi. Sytuacja taka byłaby zatem zgodna z prawem, gdyż wspomniany przepis dotyczy stanów faktycznych, w których administrator danych i osoba której dane dotyczą połączone są stosunkiem umownym; konieczne jest jednak spełnienie jeszcze innych warunków (zob. M. Stasiewicz, *Warunki dopuszczalności przetwarzania danych osobowych na gruncie znowelizowanej ustawy z dnia 29. 8. 1997 r. o ochronie danych osobowych*, Kwartalnik Prawa Publicznego 2001/4/149), przy czym dwa spośród nich - niezbędność przetwarzania danych jako warunek wywiązania się z umowy oraz korzyść dłużnika, jako jedyny skutek tego przetwarzania - w analizowanej sprawie nie występują.

Publiczne ogłaszanie danych osobowych w niniejszej sprawie nie spełnia nie tylko warunków ustawowych, ale również tych postulatów i wymogów, które sformułowane zostały przez orzecznictwo. Słusznie się bowiem podnosi, iż **w każdym przypadku, gdy administrator danych osobowych przetwarza je, bez zgody osoby, której one dotyczą, niezbędne jest**

**ustalenie i rozważenie, czy jest spełniona szczegółowa przesłanka ustawowa, która uzasadnia takie przetworzenie, a nawet, gdy jest on spełniona, ustalić i rozważyć należy wszystkie okoliczności, które konieczne są do wyważenia nie tylko interesów administratora danych, ale również i niezbędnej ochrony interesów osoby, której dane dotyczą** (zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 30 marca 2006 r., I OSK 628/05, LEX nr 198299; zob. też: wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 31 marca 2006 r., II SA/Wa 2395/04, LEX nr 197601)

W taki sam sposób rozumiane są postanowienia Dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (Dz. U. WE L 281 z 23 listopada 1995 r.). Przepis art. 7 lit. f Dyrektywy dopuszcza przetwarzanie danych osobowych przez administratora, gdy jest to konieczne z punktu widzenia potrzeb wynikających z uzasadnionych interesów administratora lub osoby trzeciej, chyba że interesy te są podporządkowane interesom związanym z podstawowymi prawami i wolnościami osoby, której dane dotyczą. Oznacza to, że dyrektywa nakazuje ważyć interesy obu stron w konkretnym przypadku i - co do zasady - dopuszcza przetwarzanie danych, które jest konieczne do realizacji prawnie usprawiedliwionych celów administratora, chyba że po dokonaniu porównania interesów obu stron okaże się, że podstawowe prawa i wolności jednostki mają większą wagę niż konkretny interes administratora.

Najbardziej ogólna zasada w analizowanej materii wyrażona jest oczywiście w art. 47 Konstytucji RP. Zgodnie z pierwszym powołanym przepisem, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Trybunał Konstytucyjny w swym dotychczasowym orzecznictwie zwracał uwagę, że ochrona życia prywatnego, o której stanowi wspomniany przepis, obejmuje między innymi autonomię informacyjną, która oznacza prawo do samodzielnego decydowania o ujawnianiu innym informacji dotyczących swojej osoby, jak również prawo do kontrolowania tych informacji, jeżeli znajdują się w dyspozycji innych podmiotów (zob. wyrok z dnia 20 listopada 2002 r., K 41/02; OTK ZU nr 6A/2002, poz. 83, oraz wyrok z dnia 19 lutego 2002 r., U 3/01; OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 3). Trybunał uznaje, że prywatność i autonomia informacyjna obejmują informacje o majątku i sferze ekonomicznej jednostki (zob. wyrok w sprawie K 41/02 i przytoczone tam orzecznictwo).

Powołać należy również w tym miejscu art. 51 Konstytucji RP. Zgodnie z tym przepisem, nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby. Zauważa się, iż z normy tej jednoznacznie wynika ujęcie prawa do ochrony danych osobowych od strony podmiotowej; w rozumieniu Konstytucji każda osoba jest



bowiem właścicielem i jedynym dysponentem własnych danych, zaś prawo każdej osoby do wyłączności w zakresie dysponowania własnymi danymi jest pojmowane jako prawo do informacyjnego samookreślenia się.

Dodać należy, iż kwestia rozszerzania uprawnień poszczególnych podmiotów w zakresie dysponowania przez nie danymi osobowymi osób fizycznych, wielokrotnie była przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego, który często uznawał za niezgodne z Konstytucją RP te przepisy, które bezzasadnie dopuszczały możliwość ujawniania i przekazywania danych osobowych m.in. przez urzędy skarbowe i inne organy i podmioty (zob. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 1997 r., K 21/96 OTK 1997/2/23; zob. też: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 czerwca 2005 r., K 4/04, OTK - A 2005/6/64). Trybunał, uznając konstytucyjną rangę prawa do prywatności co prawda podnosił, iż prawo to, podobnie, jak inne prawa i wolności jednostki - nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom. Zastrzegając jednak zawsze, aby ograniczenia te formułowane były w sposób czyniący zadość wymaganiom konstytucyjnym (zob. zwłaszcza orzeczenie z 19 czerwca 1992 r., U. 6/92, OTK w 1992 r., cz. I, s. 204; uchwały z: 2 marca 1994 r., W. 3/93, OTK w 1994 r., cz. I, s. 158-159 oraz 16 marca 1994 r., W. 8/93, OTK w 1994 r., cz. I, s. 168; orzeczenia z: 26 kwietnia 1995 r., K. 11/94, OTK w 1995 r., cz. I, s. 132-133; 21 listopada 1995 r., K. 12/95, OTK ZU Nr 3/1995, s.141; uchwała z 24 kwietnia 1996r. , W.14/95, OTK ZU Nr 2/1996, s. 136). Oznacza to m.in., że ograniczenie prawa bądź wolności może nastąpić tylko jeżeli przemawia za tym inna norma, zasada lub wartość konstytucyjna, a stopień tego ograniczenia musi pozostać w odpowiedniej proporcji do rangi interesu, któremu ograniczenie to ma służyć. **Trybunał Konstytucyjny prezentuje stanowisko, iż przepisy zezwalające na upublicznianie określonych informacji mogą być uznane za przepisy o charakterze represyjnym. Konieczna jest zatem niezwykle wnikliwa ich wykładnia i nader ostrożne stosowanie. W sytuacji gdy chodzi o ograniczenie konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela, przepisy prawa o tym stanowiące muszą charakteryzować się należyta poprawnością, precyzją i jasnością, zaś czynności podmiotów stosujących te przepisy nosić muszą znamiona pełnego profesjonalizmu, ostrożności i praworządnego działania.**

Ochrona życia prywatnego, gwarantowana konstytucyjnie co do zasady w art. 47, obejmuje także autonomię informacyjną (art. 51 Konstytucji) oznaczającą prawo do samodzielnego decydowania o ujawnianiu innym informacji dotyczących swojej osoby, a także prawo do sprawowania kontroli nad takimi informacjami, jeśli znajdują się w posiadaniu innych podmiotów (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lutego 2002 r., sygn. U 3/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 3). Jak podnosił Trybunał Konstytucyjny **konieczne staje się zawsze ustalenie czy**

**pozyskiwanie lub ujawnianie informacji było konieczne, czy tylko „wygodne” lub „użyteczne”**(zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 listopada 2002 r., K 41/02). Prawo do ochrony danych osobowych stanowi bowiem niewątpliwie szczególny instrument ochrony tych interesów podmiotu, które są związane z ochroną życia prywatnego.

Prywatność stanowi rodzaj stanu niezależności, w ramach którego jednostka może decydować o zakresie i zasięgu udostępniania innym osobom informacji o swoim życiu. Naruszenie prywatności występuje zaś m.in. przez ujawnienie takich informacji innym osobom (w tym osobom prawnym). Dotyczy to także informacji o sytuacji materialnej obywatela, w tym w szczególności wysokości jego oszczędności, stanu konta bankowego oraz dokonywanych operacji finansowych, które należą do sfery prywatności. W praktyce demokratycznych krajów Europy Zachodniej uznaje się, że stan majątkowy obywatela jest elementem jego życia prywatnego. Podstawowym motywem ochrony tajemnicy bankowej jest troska o bezpieczeństwo osób gromadzących swe środki w bankach lub inwestorów gromadzących swe środki w biurach maklerskich oraz potrzeba ochrony przed zorganizowaną przestępczością. Innym doniosłym motywem jest sprawa tajemnicy przedsiębiorczej osoby lokującej pieniądze lub osobę inwestora. Tajemnica ta dotyczy stosowanych procedur inwestycyjnych, operacji spekulacyjnych lub choćby przedmiotów lokowania pieniędzy.

Oba motywy należy uznać za doniosły przedmiot ochrony. Istotą tej ochrony jest preferencja dla każdego rozwiązania, które umniejsza liczbę osób z jakiegokolwiek powodu mających dostęp do owych tajemnic. Zwiększanie liczby osób mających dostęp do nich podnosi statystycznie ryzyko ujawnienia tajemnic ze szkodą dla zainteresowanych klientów.

Uprzejmie proszę Pana Prezesa o przedstawienie stanowiska w tej sprawie.

***Z poważaniem***

Z upoważnienia

Rzecznika Praw Obywatelskich

/-/ Stanisław Trociuk

Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich